

najbliższej powierzchni morza.- Łodzie podwod. mogą tym skuteczniej działać, im większy zasięg operacji. Dlatego ataki npl. na Atlantyku są wykonywane głównie przez łodzie podwod., natomiast na Morzu Śródz. przez samoloty, startujące z wybrzeży. Tak więc podstawa działalności npl. przeciw naszym szlakom morskim są na Atlantyku łodzie podwodne, na Morzu Śródz. zaś samoloty. Jeśli chodzi o lotnictwo npl., to szybko zdobyliśmy nad nim decydującą przewagę. Obecnie nasze sukcesy w walce z łodziami podwod. zaczynają się wyrównywać w powodzeniach w atakowaniu npl. lotnictwa. Nie ulega wątpliwości, że poprawa naszej pozycji w stosunku do łodzi podwod. przychodzi w samą porę. Niewątpliwie prem. Churchill przygotował nas na konieczność najwyższego wysiłku w niedalekiej przyszłości. Zwalczanie łodzi podwod. pomaga w przewożeniu wojsk na odcinku natarcia, a następnie w kontynuowaniu dostaw w ludziach i materiale wówczas, gdy desant został już wykonany - można powiedzieć, że narastająca sprawność zabezpieczonych w ten sposób szlaków komunikacyjnych dodaje rozmachu wszystkim operacjom wojskowym. Jak już wspominałem służba lotnictwa konady ochrony wybrzeży nie jest tak efektywna, jak eskadr ciężkich bombowców, naliczających masowo npl. obiekty, czy też myśliwców zestrzeliwujących masami npl. samoloty. Niewolno jednak zapominać o tym, że Imperium Bryt. zależy w szczególności od potęgi morskiej, ta z kolei od swobody ruchów na szlakach morskich, które ze swej strony znów muszą korzystać z ochrony powietrznej. Bezpieczeństwo szlaków morskich zależy zatem bezpośrednio od naszej potęgi lotniczej.-

Przed wojną cz. sto były spory między przedstawicielami poszczególnych gałęzi broni, czy wojna powietrzna i wojna morska winny być traktowane oddzielnie, czy też łącznie. Obecnie nie ulega wątpliwości, że oba rodzaje walki stanowią nierozłączną całość nowo-